

Stacja wieży ciśnień



Dawid Mateusz

# Stacja wieży ciśnień

Biuro Literackie ♦ Stronie Śląskie 2016



*Odrzuć książkę  
i czytaj.*

HANS MAGNUS ENZENSBERGER



# Kiedy ścinałem jej włosy

Transmisję z Czelabińska przepijałem colą  
Meteor w suchych ustach musował jak draże

Przyśniłem sobie frazę zgrabną jak tyłeczek  
Wiersz wolny jak warkocze Julii Tymoszenko

26.10.2013

# Ligustr

Od kiedy zamieszkałem w stacji wieży ciśnień,  
wychodzę tylko po to, aby przyciąć ligustr.

– Dostaniesz po łapach – mówił ojciec – o mało  
nie uciąłeś palca – sekator w jego dłoniach

lepki od żywicy, posłuszny i cichy jak matka,

wyglądał znacznie lepiej. Ile już razy  
dostałem po łapach za dotykanie czy branie  
do siebie albo ust? Ile razy musiałem

odnosić, przeproszać? Od kiedy

zamieszkałem w stacji wieży ciśnień, dłonie  
mam pełne żywicy. – Jak skończysz, odłóż na miejsce  
– ucina matka.

Trzy razy pytałem o nazwę tej rośliny.



# Wykształcenie

Widziałem, jak bezdomny na Moście Dębnickim rozkłada ręce  
w geście oranta, czekając na to,  
co ma się ziszczyć. Spacerowałem po bulwarach  
i rozpoznałem miejsce, w którym Wisła wyrzuciła na brzeg

dwa martwe łabędzie. Raz do roku  
składałem ofiarę w postaci choroby,  
najczęściej w listopadzie, dla świętego  
spokoju. Słyszałem, jak gawron modli się  
na Plantach, a wiosenne wietrzenie kamienic  
przyjmołem jako dowód zmian. Widziałem

marsz nierówności i butelki na głowach  
lewicy. Widziałem marsz nierówności i rany  
w głowach prawicy. Wszyscy byliście piękni

i pijani nocą, a ja żarłem nienawiść

z obu waszych rąk, gdy wbiegałem wniebowzięty  
w sam środek zwiastowania podejrzanych panienek  
i w dziewczyny smutne jak Ruczaj,  
by jadać

ich rybę widelcem i nożem, a niebo palcami,  
biegając na oślep.

Pokazałaś mi, jak kochać i zdradzać,

więc wiedziałem, jak kochać i zdradzać. Wdychałem  
sterylne mieszkania i smród ich śmietników. Niosąc  
przez rzekę truchło idei, widziałem,

jak bezdomny na Moście Dębnickim rozkłada ręce  
w geście oranta, czekając na to,  
co ma się ziścić.

I nadal patrzę,

jak ta sama intensywna nieobecność dyktuje tętno –

## Literatura małych ojczyzn

Sprzątając dworek Emila Zegadłowicza (taki obowiązek szkolny), znalazłem śmierć, która uwiarygodni:

*bo nikt realny  
nikt znany mi z imienia  
nie wołał – lecz ktoś, kto jest cieniem  
swego własnego cienia.*

Powiedziałbym kiedy, lecz muszę wziąć kąpiel.

# Spis wierszy

Kiedy ścinałem jej włosy. . . . .	7
Ligustr . . . . .	8
Wykształcenie . . . . .	9
Literatura małych ojczyzn . . . . .	11
Perspektywy . . . . .	12
Więź I. . . . .	13
[Transmisję z Kijowa przerywa reklama] . . . . .	14
Dziewczyny! . . . . .	15
Brugata . . . . .	16
Strelkov . . . . .	18
Więź II . . . . .	19
Kursy językowe . . . . .	20
Instytut wydawniczy . . . . .	21
Wstępne ustalenia . . . . .	22
Hymn pierwszy . . . . .	23
Stacja wieży ciśnień . . . . .	24
Więź III . . . . .	25
Dogmat . . . . .	26
Pożegnanie z Julią . . . . .	27
Sweetheart Come . . . . .	28
Kolęda . . . . .	29
Jej wiosenne sukienki . . . . .	30
Polska. . . . .	31

P O E Z J E 1 4 1

DAWID MATEUSZ: *Stacja wieży ciśnień*  
Drugie wydanie

PROJEKT OKŁADKI • Justyna Boguś / Mile Widziane  
PROJEKT TYPOGRAFICZNY • Artur Burszta  
KOREKTA I SKŁAD • Anna Krzywania  
DRUK I OPRAWA • Mazowieckie Centrum Poligrafii, Marki

Copyright © by Dawid Mateusz  
Copyright © by Biuro Literackie, 2016

BIURO LITERACKIE  
poczta@biuroliterackie.pl  
www.biuroliterackie.pl

ISBN 978-83-65125-33-0

Motto oraz fragment traktatu Kurta Gödela (z wiersza „Wstępne ustalenia”)  
w przekładzie Grzegorza Prokopa

Autor serdecznie dziękuje Ninie Manel i Kasprowi Pfeiferowi  
za pomoc w pracach nad niniejszą książką

Wydrukowano na Munken Print Cream 15 90g/m<sup>2</sup>



**Munken**  
BY ARCTIC PAPER

[www.arcticpaper.com](http://www.arcticpaper.com)